

Sygn. I C 148/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR del. Joanna Krzyżanowska
Protokolant:	sekr. sądowy Beata Cichosz

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. S. (1)**

przeciwko **E. C.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego E. C. na rzecz powoda T. S. (1) kwotę 67.480 zł (sześćdziesiąt siedem tysięcy czterysta osiemdziesiąt złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 kwietnia 2014 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddala;
3. zasądza od powoda T. S. (1) na rzecz pozwanego E. C. kwotę 4.961,26 zł (cztery tysiące dziewięćset sześćdziesiąt jeden złotych 26/100) tytułem stosunkowego rozliczenia kosztów postępowania;
4. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Słupsku :
 - od powoda T. S. (1) kwotę 9.298,68 zł (dziewięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych 68/100) tytułem części nieopłaconych wynagrodzeń biegłych i kosztów stawiennictwa świadków;
 - od pozwanego E. S. kwotę 3936,02 zł (trzy tysiące dziewięćset trzydzieści sześć złotych 02/100) tytułem części nieopłaconych wynagrodzeń biegłych i kosztów stawiennictwa świadków oraz części opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt I C 148/14

UZASADNIENIE

Powód – T. S. (1) wniósł pozew przeciwko E. C. o zapłatę kwoty 606.667 zł wraz z odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Na uzasadnienie wskazał, że pozwany jest dzierżawcą odcinka kanału C. w Ł. stanowiącego działkę

nr (...) obręb (...). Stosowną umowę zawarł z ówczesnym Urzędem Rejonowym w L. w dniu 17 marca 1998 r. Umową przystaniową z dnia 8 czerwca 2011 r. zawartą z Wytwórnią (...) reprezentowaną przez P. P. E. C. wyraził zgodę na cumowanie na dzierżawionym przez niego odcinku kanału C. tratwy o rozmiarach 11,5 m na 16 m oraz prowadzenie tam działalności gospodarczej za wynagrodzeniem. Umowa przewidywała możliwość przekazania prowadzenia działalności gospodarczej. Umową z dnia 30 czerwca 2011 r. zawartą pomiędzy Wytwórnią (...) reprezentowaną przez P. P. oraz PHU (...) reprezentowanej przez powoda wyrażono T. S. (1) zgodę na cumowanie baru gastronomicznego na przedmiotowym odcinku kanału C.. Jak twierdził powód – dopełnił wszelkich formalności i wpisał Bar (...) do rejestru żeglugi śródlądowej. Wszelkie inspekcje dokonane przez Dyrektora (...)w B. były wg powoda pozytywne. W dniu 2 grudnia 2011 r. (...)wydał niezgodną z prawem decyzję skierowaną do powoda, nakładającą obowiązek likwidacji tratwy. Wg T. S. (2) nie miał prawa wydać takiej decyzji, ponieważ nie był organem władnym do jej wydania. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w decyzji Dyrektora (...)w G., który decyzją z dnia 15 lutego 2012 r. uchylił decyzję S. i umorzył postępowanie w pierwszej instancji. W międzyczasie powód wystąpił do S.o pozwolenie wodno prawne, na potrzeby którego został wykonany operat wodno prawny, który był powodowi potrzebny do prowadzenia działalności gospodarczej – jego brak zdaniem powoda nie stanowił podstawy do rozebrania baru. Jednakże w dniach 24.01.2012 r. – 16.02.2012 r. pozwany dokonał samowolnej rozbiorczy Bar (...) wiedząc, że powód wystąpił do S.o pozwolenie wodnoprawne. W wyniku tego zdarzenia wydanie decyzji przez S. uznano za bezprzedmiotowe, aczkolwiek w decyzji z dnia 19 marca 2012 r. jako podstawę odmowy wskazano możliwość wystąpienia katastrofy budowlanej. Koszty ewentualnego odtworzenia baru powód oszacował na 606.667 zł. Powód podniósł, że na skutek bezprawnych działań pozwanego został pozbawiony dorobku swojego życia. Wszelkie oszczędności zużył bowiem na stworzenie baru i pokrycie kosztów dzierżawy. Do dnia złożenia pozwu pozwany nie rozliczył się z wypowiedzianej umowy, co więcej, jej kształt wskazuje wprost zdaniem powoda, że nie mógł jej wypowiedzieć. Gdyby nawet tak było - nic nie uzasadnia czynności, które skutkują zniszczeniem mienia. przedłożone dokumenty wskazują ponadto, że uszkodzenie nabrzeża nie było spowodowane przez bar, jak również nie było z jego strony jakiegokolwiek zagrożenia dla życia czy zdrowia.

Pozwany – E. C. wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł przy tym, że żądanie pozwu jest bezzasadne. Powoda z pozwanym nie łączyła bowiem żadna umowa, z której pozwany byłby ewentualnie zobowiązany do zapłaty odszkodowania powodowi z tytułu niemożności korzystania przezeń z odcinka kanału C.. Powód takiej okoliczności nie wykazał. Usunięcie baru przez pozwanego nastąpiło wobec nieusunięcia go przez powoda ani przez podmiot, z którym powód był związany umową przystaniową. Konieczność usunięcia wynikała natomiast z zagrożeń jakie cumowanie przedmiotowego baru stwarzało dla nabrzeża oraz znajdującego się w pobliżu mostu drogowego. Elementy przedmiotowego baru oraz zostawione w nim szczątkowe wyposażenie są nadal przechowywane przez pozwanego i tylko opieszałość powoda sprawia, że nie zostały one przezeń dotychczas odebrane. Pozwany zaprzeczył przy tym wartości baru (...) i wyposażenia mającego się w nim znajdować. Pozwany wzywał uprawnionego z umowy przystaniowej z dnia 8 czerwca 2011 r. do wykazania spełnienia warunków technicznych przez bar (...) i wykazania spełnienia warunków cumowania obiektu. Jednakże ani uprawniony ani powód nie zareagowali na te wezwania ani też nie podjęli żadnych kroków legalizujących możliwość cumowania przedmiotowego baru w kanale C.. Pozwany ostatecznie złożył oświadczenie o rozwiązaniu Umowy Przystaniowej z zastrzeżeniem przymusowego usunięcia tratwy baru (...), co nie spowodowało żadnej reakcji ani ze strony powoda ani ze strony uprawnionego z umowy przystaniowej. Brak reakcji z ich strony spowodował, iż to pozwany musiał własnym sumptem i na własny koszt dokonać rozbiorczy przedmiotowego baru i uwolnić kanał z przeszkody stanowiącej zagrożenie, realizując wezwania ze strony organu nadzoru budowlanego oraz gospodarki wodnej, a także ze strony Gminy Ł.. Przy czym, jak się okazało, obiekt już stanowił zagrożenie dla osób w nim przebywających. Niezależnie od podniesionych powyżej argumentów i zarzutów strona pozwana podniosła iż powód występując z roszczeniem odszkodowawczym powinien udowodnić winę pozwanego, istnienie i rozmiar poniesionej szkody, związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem zobowiązania a powstaniem szkody. Powód temu obowiązкови nie sprostał. Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Do powoda należy więc udowodnienie faktów uzasadniających żądanie pozwu, w tym przypadku poprzez wskazanie wysokości doznanego uszczerbku (szkody). W tym zakresie powód nie przedstawił żadnego dowodu. Jedyny dowód na potwierdzenie wysokości szkody ma stanowić dokument prywatny w postaci wyceny sporządzonej przez J. L., przy czym dotyczy ona przyczyn powstania uszkodzeń nabrzeża,

nie dotyczy natomiast wyceny baru (...). W świetle powołanych wyżej zarzutów i okoliczności trudno jest, zdaniem pozwanego, uznać roszczenia powoda za uprawdopodobnione, a tym bardziej za udowodnione.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 17 marca 1998 r. E. C. jako Dzierżawca zawarł z Urzędem Rejonowym w Ł. jako Wydierżawiającym umowę dzierżawy odcinka kanału C. w Ł. stanowiącego działkę nr (...) obręb (...) z przeznaczeniem na cumowanie jednostek pływających w obrębie kanału. Dzierżawiony teren nie mógł być bez zgody Wydierżawiającego przekazany do bezpłatnego używania osobie trzeciej ani poddzierżawiany. Umowę zawarto na okres 20 lat tj. do dnia 17 marca 2018 r.

(dowód: umowa dzierżawy – k. 10-12)

Dnia 8 czerwca 2011 r. E. C. zawarł z Wytwórnią (...) umowę przystaniową, zgodnie z którą E. C. wyraził zgodę na cumowanie na odcinku kanału C. tratwy o długości 16 metrów i długości 11,5 metra od strony mostu i ul. (...) w Ł. z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. Wytwórnia (...) dla prowadzenia działalności gospodarczej jako armator tratwy był zobowiązany do uzyskania wymaganych prawem zezwoleń na prowadzenie tej działalności. E. C. przysługiwało prawo rozwiązania umowy bez wypowiedzenia w przypadku zalegania z zapłatą lub wykorzystania przedmiotu umowy w sposób sprzeczny z umową. Wytwórnia (...) za zgodą E. C. mogła przekazać prowadzoną działalność gospodarczą osobie trzeciej bez prawa poddzierżawiania przedmiotu umowy tej osobie, jednak na warunkach zawartej Umowy Przystaniowej.

(dowód: umowa przystaniowa – k. 17-18)

Umową z dnia 30 czerwca 2011 r. Wytwórnia (...) oddał do używania T. S. (1) odcinek kanału C. do cumowania tratwy o długości 16 metrów i szerokości 10,5 metra od strony mostu i ul. (...) w Ł. z przeznaczeniem na bar gastronomiczny. Biorący do używania był zobowiązany do używania wymaganych prawem zezwoleń na prowadzenie tej działalności. Wytwórnia (...) przysługiwało prawo rozwiązania umowy bez wypowiedzenia w przypadku zalegania z zapłatą lub wykorzystania przedmiotu umowy w sposób sprzeczny z umową.

(dowód: umowa – k. 19 – 20)

W miesiącach letnich 2011 r. T. S. (1) zlecił wykonanie na oddanym do używania odcinku kanału C. obiektu pływającego, zacumowanego do nabrzeża na którym prowadził na obiekcie działalność gastronomiczną w postaci baru.

(bezsporne)

T. S. (1) zyskał dla obiektu o nazwie bar (...) dokument rejestracyjny statku żeglugi śródlądowej. Na jego wniosek Burmistrz Miasta Ł. w dniu 7 lipca 2011 r. zaopiniował pozytywnie lokalizację baru zastrzegając jedynie, że bar nie może zasłaniać widoku portu w Ł..

(bezsporne, nadto: kopia dokumentu – k. 22, pismo burmistrza z dnia 7 lipca 2011 r. – k. 169)

E. C. otrzymywał pismo od Burmistrza Miasta Ł. z dnia 08.08.2011 r. informujące że obiekt nie może pozostać na kanale C. po sezonie a wbity pal jest wykonany z naruszeniem prawa, toteż powinien zostać usunięty. Starostwo (...) w Ł. w piśmie z dnia 07.09.2011 r. wskazało natomiast, że nie widzi podstaw do zawieszenia wezwania z 29.08.2011 r. mówiącego o usunięciu do dnia 15 września 2011 r. obiektów (...) i tratwy z barem sushi. Pismem z dnia 17.01.2012 r. to samo Starostwo wezwało natomiast E. C. do usunięcia zapadlisk wzdłuż nabrzeża na dzierżawionej działce oraz sprawdzenia stanu technicznego ścianki szczelnej przy nabrzeżu południowym. poinformowano przy tym, że dalsze szkodliwe oddziaływanie przycumowanej barki stanowi zagrożenie bezpieczeństwa. Podobne wezwanie wystosował do E. C. Burmistrz Miasta Ł. w piśmie z dnia 19.01.2012 r.

(dowód: pisma kierowane do E. C. – k. 112 – 114)

W wyniku przeprowadzonej inspekcji statku (baru (...)) w dniu 19 sierpnia 2011 r. Dyrektor (...)w B. ustalił, że armator nie miał obowiązku zarejestrowania obiektu pływającego, ale mógł go zarejestrować, natomiast zacumowanie tego statku powinno być poprzedzone pozwoleniem wodnoprawnym.

(bezsporne, nadto kopia protokołu – k. 23-24)

T. S. (1) złożył wniosek o wydanie pozwolenia wodno prawnego pierwotnie w dniu 14.09.2011 r. z uwagi jednak na nieuzupełnienie go o operat wodnoprawny wniosek pozostawiono bez rozpoznania. Ponowny wniosek T. S. (1) złożył 1 grudnia 2011 r. Decyzją z dnia 2 grudnia 2011 r. S. P.w L. nałożył na T. S. (1) obowiązek likwidacji urządzenia wodnego – tratwy (bar sushi) bez wymaganego pozwolenia wodnoprawnego poprzez zdemontowanie i usunięcie tego urządzenia do 31 stycznia 2012 r.

(dowód: decyzja z dnia 2 grudnia 2011 r. - k. 25-28, kopia pisma S. P.z dnia 21 lutego 2011 r. – k. 29)

Decyzja ta została uchylona w dniu 15 lutego 2012 r.

(bezsporne, nadto: zeznania świadka V. K. – k. 233-234)

E. C. wzywał swojego kontrahenta – P. P. do złożenia dokumentów potwierdzających dopuszczenie do eksploatacji obiektu pływającego wskazując, że brak realizacji tego wymogu spowoduje rozwiązanie umowy w trybie natychmiastowym. Pismem z dnia 17 sierpnia 2011 r. doręczonym 24 sierpnia 2011 r. E. C. rozwiązał umowę z P. P. w trybie natychmiastowym. Wzywał następnie zarówno P. P. jak i T. S. (1) do przesunięcia barki w inne miejsce lub do jej rozebrania. Wezwania pozostały bezskuteczne.

(dowód: pisma pozwanego wraz z potwierdzeniami nadania – k. 94 – 99, zeznania E. C. – k. 745-748, wyjaśnienia T. S. (1) potwierdzone zeznaniami- k. 161-162)

W dniach od 24 stycznia 2012 r. do 6 lutego 2012 r. E. C. przy pomocy wynajętej firmy rozbiórkowej po uprzednim przesunięciu barki do nieuszkodzonego nabrzeża rozpoczął demontaż jednostki. Elementy składowe barki zostały złożone w trzech różnych miejscach: pływaki wraz ze stelażem - na niezadaszonym lecz ogrodzonym placu, elementy konstrukcji drewnianej i maty trzciniowe – w zadaszonym magazynie, a ruchomości w postaci zastanych elementów wyposażenia barki początkowo w mieszkaniu pozwanego, następnie w zamkniętym i zadaszonym pomieszczeniu gospodarczym. Zarówno bezpośrednio przed demontażem, po jego dokonaniu jak i do dnia wyrokowania pozwany wzywał powoda do odebrania należących do niego elementów barki. T. S. (1) nigdy nie wykazał żadnego zainteresowania odbiorem chociażby cenniejszych ruchomości. Przez 6 lat poza obecnością podczas czynności biegłego, nie udał się nawet do miejsca składowania elementów barki by ustalić ich stan.

(bezsporne, nadto dowód: zeznania E. C. – k. – k. 745-748 oraz potwierdzone zeznaniami wyjaśnienia – k. 162-164, zeznania świadka S. H. – k. 201-202v)

Nie można jednoznacznie określić jaki był udział barki w stwierdzonych uszkodzeniach nabrzeża. Część z nich powstała przed zainstalowaniem barki. Mogły powstać wskutek nadmiernego lokalnego obciążenia nadziomu np. przez ciężki pojazd mechaniczny lub przez składowany okresowo polbruk. Dość liczne odspojenia występujące głównie w strefie nad zwierciadłem wody powstały z pewnością wskutek działania mrozu. Barka o masie 29 ton nie mogła być zacumowana do muru oporowego nabrzeży. Jej usunięcie było też niezbędne do dokonania naprawy nabrzeża. Barka nie zagrażała natomiast mostowi w ulicy (...). Jest on bowiem posadowiony na betonowych przyczółkach oddylatowanych od murów oporowych nabrzeży. Z tego powodu nawet katastrofa muru kamiennego nie zagrażałaby jego konstrukcji.

(dowód: opinia biegłego S. B. - k. 258-261, 292-293)

Elementy barki nie zostały zniszczone w czasie demontażu. Możliwe było ponowne zmontowanie baru. Część pływaków była uszkodzona już w momencie wyciągania ich z wody – prawdopodobnie w wyniku szorowania o dno.

Elementy wyposażenia baru zastane w nim w dniu demontażu barki nie nosiły na dzień sporządzania opinii przez biegłego śladów uszkodzeń wywołanych niewłaściwym demontażem i transportem. Koszt ponownego montażu barki wynosi 67.480 zł.

(dowód: opinia biegłego M. W. – k. 412-453, 545-558, 656-674)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się zasadne jedynie w niewielkiej części.

Jak trafnie podnosił pozwany - stron nie łączyła bezpośrednio żadna umowa. Podstawą roszczeń powoda nie były więc zobowiązania wynikające z kontraktu. Powód domagał się wyrównania szkody wynikającej z bezprawnej rozbiórki baru i określił ją jako koszt odtworzenia obiektu.

Podstawą tak określonego żądania był więc przepis art. 415 kc, z którego wynika, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Norma ta zawiera szereg przesłanek, których wypełnienie skutkuje odpowiedzialnością odszkodowawczą. By tak się stało działanie musi być: bezprawne, zawinione, wywołujące szkodę (pomiędzy działaniem a szkodą musi istnieć związek przyczynowy).

Zgodnie zaś z zasadą wyrażoną w art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro więc powód z działania pozwanego wywodzi skutki prawne w postaci żądania odszkodowania spoczywa na nim ciężar dowodu co do wszystkich przesłanek odpowiedzialności deliktowej. Pozwany udowodnić musi natomiast okoliczności i fakty z których wywodzi brak odpowiedzialności.

Nie było sporne w niniejszej sprawie, nie wymagało więc dowodu, że to pozwany dokonał rozbiórki obiektu posadowionego przez powoda na kanale C.. Strony zgodnie też potwierdziły, że elementy pochodzące z rozbiórki są w posiadaniu pozwanego oraz że powód miał możliwość ich odebrania w dowolnym momencie.

W pierwszej kolejności należało rozważyć przesłankę bezprawności działania pozwanego. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że nie istniało żadne orzeczenie sądu ani organu administracji które upoważniałoby lub zobowiązywało pozwanego do dokonania rozbiórki przedmiotowego obiektu. Jedyna decyzja w tym zakresie, wydana przez S. P. nakładała ten obowiązek na powoda. Nawet w tej decyzji określono jednak powodowi termin usunięcia na 31 stycznia 2012 r. Pozwany podjął zaś działania zmierzające do usunięcia obiektu już 24 stycznia 2012 r. Decyzja S. została ponadto uchylona, więc nie zaistniała prawomocna podstawa do domagania się przez kogokolwiek od powoda wykonania tego obowiązku. Potwierdziły to m.in. zeznania świadka V. K. – pracownika S.. Z tych zeznań wynika, że z wyjątkiem decyzji z 2 grudnia 2011 r., którą uchylono, nie została wydana żadna formalno - prawna decyzja w przedmiocie usunięcia barki. Z całą pewnością nie wydano więc takiej decyzji w stosunku do pozwanego. Nawet kierowane do niego pisma nakładały jedynie obowiązek wykonania naprawy nabrzeża, a nie usunięcia obiektu.

Podstawą działania pozwanego nie mogło też być rzekome zagrożenie bezpieczeństwa przez możliwość naruszenia umocnień nabrzeża. Do chwili demontażu barki nie wystąpiły bowiem żadne okoliczności, z których wynikałaby taka konieczność. Jak wynika z opinii biegłego S. B. – nabrzeże istotnie było uszkodzone, lecz bez wątplenia częściowo uszkodzenia te powstały przed lokalizacją tam barki. Częściowo uszkodzenia mogły powstać z uwagi na zacumowanie obiektu, lecz nie da się określić w jakiej części uszkodzenia powstałe po zacumowaniu były wywołane ruchami barki. Dodatkowo – ujawniona przez biegłego okoliczność, że niektóre z istotnych uszkodzeń pochodzących z okresu przed umiejscowieniem w kanale baru (...), nie zostały naprawione do dnia wydania opinii, obala tezę o demontażu barki z uwagi na niezwłoczną potrzebę naprawy nabrzeża. Nie sposób nadto czynić zarzutu powodowi, że szkody powstały w wyniku niedozwolonego cumowania jednostki w kanale C., skoro pozwany akceptował takie działania w Umowie Przystaniowej określając wymiary mającej cumować tam tratwy na 11,5 x 16 m.

Konkludując- brak było podstawy do dokonywania samowolnych działań przez pozwanego stanowiących ingerencję w przedmiot własności powoda.

Powód wykazał więc na tym etapie celowe i bezprawne działanie pozwanego. Do rozważenia pozostała jedynie kwestia powstania szkody i jej wysokości. Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że wbrew twierdzeniom powoda działania pozwanego nie miały na celu ani nie doprowadziły do zniszczenia obiektu bar (...). Niszczenie obiektu przez firmę rozbiórkową miały potwierdzać zeznania świadka A. K. – partnerki powoda oraz świadka T. W., który obserwował działania firmy z pobliskiego mostu. Sąd nie mógł jednak oprzeć się na tych zeznaniach wobec ich rażącej sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a w szczególności zdjęciami dokonanymi w trakcie rozbiórki oraz opinią biegłego udokumentowaną materiałem zdjęciowym. Zarówno ze zdjęć jak i z opisu biegłego wynika, że elementy składowe barki zostały rozkręcone i złożone w zadaszonym pomieszczeniu. Deski, belki a nawet trzciniowe maty stanowiące pokrycie dachu zostały ułożone i nie noszą śladów celowej dewastacji. Skoro ich stan był taki w chwili dokonywania oględzin tj kilka lat po demontażu, nie sposób przyjąć, że w chwili demontażu ten stan był gorszy. Nie zasługują na wiarę także zeznania T. W. w części dotyczącej miejsca składowania elementów barki. Wynikało z nich bowiem, że wszystkie elementy konstrukcyjne barki poza wyposażeniem złożono na polu, niezabezpieczone. Biegły dokonując oględzin ustalił bowiem, że elementy konstrukcji poza metalowym szkieletem i pływakami złożono w hali. Przechowywanie ich w zadaszonym pomieszczeniu potwierdzał także ich stan. Z pewnością bowiem drewniane elementy nie byłyby w takim stanie jak obecnie, gdyby przez większość czasu znajdowały się pod gołym niebem, narażone na czynniki atmosferyczne.

Na zdjęciach widoczne są i biegły potwierdził w trakcie oględzin przechowywanie przez pozwanego elementów wyposażenia baru. Nie sposób jednak było dokonywać jakichkolwiek ustaleń co do ich aktualnej wartości i przydatności. Powód zaniechał bowiem w toku postępowania jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej odnośnie tych elementów. Nie wskazano dowodów na to co powód pozostawił w barze, w jakim stanie były te składniki przed rozbiórką ani czy były sprawne. Bez znaczenia byłoby więc dokonywanie ustaleń przez biegłego dotyczących aktualnej sprawności urządzeń. Nie są w tym zakresie miarodajne złożone przez powoda oświadczenia dotyczące wyposażenia baru, ani faktury dotyczące ich zakupu. Pierwsze nie stanowią bowiem dowodu, drugie natomiast – nie świadczą o tym, że składniki te znajdowały się nadal w barze.

Wątpliwości co do niezmiennego od chwili zakupu stanu wyposażenia potęguje fakt, że powód, po zakończeniu sezonowej działalności, pozostawił składniki wyposażenia w niezabezpieczonym obiekcie o ażurowych ścianach. Nie ulega wątpliwości, że konstrukcja ta nie chroniła ani przed mrozem, ani ewentualnymi przechyłami czy drganiem, a także ingerencją osób trzecich. Za co najmniej niefrasobliwe należałoby w świetle tych okoliczności uznać pozostawienie tam na sezon zimowy rattanowych mebli, szklanych naczyń, kina domowego (!), chłodziarek, zmywarek, itp.

Nie sposób też uznać za konsekwencję działania pozwanego stan metalowych elementów konstrukcyjnych i pływaków, przechowywanych na odkrytej przestrzeni. Warunki te nie były bowiem gorsze niż zakładane przez powoda tj. stały kontakt z wodą w kanale C.. Niewątpliwie elementy te (zwłaszcza metalowe) wymagałyby konserwacji w ciągu okresu czasu jaki upłynął od czasu demontażu również w sytuacji gdyby nadal były zwodowane. Powód zaś takiej konserwacji nie dokonał, pomimo iż miał taką możliwość. Biorąc też pod uwagę, że część pływaków była uszkodzona przez szorowanie o dno i w momencie demontażu – zatopiona (pływaki napelnione były wodą) pozostawienie konstrukcji na kanale w okresie wyższych stanów wody (zima – wiosna) skutkować by mogło zatopieniem obiektu. Wynika z tego, że nie sposób założyć biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego, że obiekt z wyposażeniem byłby w lepszym stanie obecnie pozostając na kanale niż w warunkach stworzonych przez pozwanego.

Konkludując – mając na uwadze, że powód w żaden sposób nie dążył do wykazania w jakim stanie były elementy konstrukcyjne i elementy wyposażenia baru na dzień demontażu, a z opinii biegłego wynikało, że wartość barki po demontażu była porównywalna (co do wartości i przydatności jej elementów) do wartości przed demontażem,

jedyną szkodą jaką poniósł powód na skutek działania pozwanego jest koszt odtworzenia barki ze zmagazynowanych elementów. Koszt ten wynosi wg biegłego 67.480 zł. Innych szkód powód nie wykazał.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 415 kc orzeczono jak w pkt 1 i 2 wyroku.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 100 kpc mając na uwadze zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów. Powód żądał zapłaty kwoty 606.667 zł, z czego zasadne okazało się 67.480 zł, co stanowi 11% żądania. Wobec zasad rządzących kosztami postępowania cywilnego powód powinien więc ponieść 89% kosztów, a pozwany 11%.

Łączna kwota kosztów poniesionych przez strony wyniosła 23.234 zł (5000 zł opłata od pozwu, 2 x 7200 zł wynagrodzenia pełnomocników, 2 x 17 zł opłaty skarbowe od pełnomocnictw, zaliczki na świadków i biegłych – 3800 zł). Z tej sumy pozwany powinien ponieść 11% tj. 2.555,74 zł, poniósł natomiast 7.517 zł (7200 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 300 zł zaliczki). Wynika z tego, że powód powinien mu zwrócić $7517 \text{ zł} - 2.555,74 \text{ zł} = 4.961,26 \text{ zł}$ o czym orzeczono w punkcie 3 wyroku.

Na podstawie art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych rozliczono także koszty tymczasowo poniesione przez Skarb Państwa, w tych samych proporcjach. Koszty świadków i biegłych wypłacone w toku postępowania wyniosły 14.247,96 zł. Strony złożyły zaliczki w łącznej kwocie 3800 zł, toteż Skarb Państwa poniósł 10.447,96 zł. Z tej kwoty 11% (1.149,28 zł) ponieść powinien pozwany, natomiast 89% (9.298,68 zł) powód, gdyż od tych kosztów nie został zwolniony.

Skarb Państwa poniósł też koszt części opłaty od pozwu od której powód został zwolniony, w kwocie 25.334 zł. Pozwany powinien ponieść z tej kwoty 11% tj. 2.786,74 zł, co łącznie z wyliczoną wyżej kwotą 1.149,28 zł daje 3.936,02 zł o czym orzeczono jak w punkcie 4 wyroku.